**Nowe rozdanie bonów na szkolenia**

**Komu udało się w tym roku zdobyć bon na szkolenie zaoszczędził nawet do 15 tys. złotych i zyskał nowe kwalifikacje zawodowe. Ale pula na Podlasie jeszcze się nie wyczerpała. Kolejne rozdanie już na początku 2019 roku.**

W banku jest ponad 4700 bonów (część wykorzystano już w tym roku). Jednym z organizatorów kursów zawodowych, na które można zdobyć dofinansowanie jest firma Greenko (ZawodowePodlasie.pl). Od stycznia będzie prowadzić zapisy na szkolenia dla operatorów maszyn, m.in. koparek, ładowarek, suwnic, walca. Skierowane są one do osób dorosłych z województwa podlaskiego. Poprzez popularny portal bonynaszkolenia.pl mogą rejestrować się na nie mieszkańcy powiatu białostockiego i sokólskiego. W innych miejscowościach np.: Łomży, Kolnie, Zambrowie, Suwałkach, Augustowie, Sejnach, Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Wysokiem Mazowieckiem czy Hajnówce bony dystrybuują lokalne instytucje.

Dofinansowanie z funduszy unijnych jakie można uzyskać na naukę nowych umiejętności wynosi nawet **do 88 proc.**

*- Ukończenie kursu i zdanie egzaminu równa się uzyskaniu uprawnień do wykonywania zawodu –* ***wyjaśnia Artur Wołyń, prezes zarządu spółki Greenko.*** *– Egzamin państwowy z obsługi maszyn, będących naszą specjalnością, przeprowadza Instytut Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego w Warszawie. Kursy realizowane są przez doświadczonych i akredytowanych wykładowców i instruktorów. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom potencjalnych kursantów organizujemy je w różnych trybach: całodziennym, popołudniowym lub weekendowym.*

Uzyskanie bonu i unijnego dofinansowania nie dla wszystkich zainteresowanych jest jednak proste. Dlatego Greenko uruchomiło **Biuro Obsługi Klienta. Działa ono przy ul. Piłsudskiego 4/lok.4 w Białymstoku.**

*- Szkolenia realizowane są m.in. z funduszy europejskich na programy regionalne. Wiąże się z tym sporo biurokracji. Natomiast o bony starają się przeważnie osoby o niskich kwalifikacjach, dla których często problemem jest nawet zarejestrowanie się na portalu – mówi Artur Wołyń. – Dlatego utworzyliśmy taki punkt, gdzie można przyjść, porozmawiać z konsultantem, wyjaśnić wątpliwości. Klienci chcący skorzystać z naszych szkoleń dostaną tu całościową obsługę. Pomożemy im bezpłatnie załatwić wszystkie formalności: wypełnić potrzebne formularze, skompletować dokumenty, możemy nawet w ich imieniu złożyć wniosek. Jako firma wspieramy zainteresowanych na każdym etapie.*

Centrum Kompetencji Zawodowych Greenko jest potentatem szkoleń zawodowych na operatorów maszyn budowlanych na polskim rynku. Do tej pory, korzystając z bonów szkoleniowych, ukończyło je ponad 300 osób. Procent zdawalności kursantów prowadzonych przez firmę to 97 proc. Wielu z nich znalazło zatrudnienie w wyuczonym zawodzie.

*- Staramy się podchodzić do każdego uczestnika szkolenia indywidualnie, zainteresować danym zawodem, nawet jeżeli zapisał się tylko ze względu na „niską cenę”. Najlepszym przykładem są osoby, które ukończyły kurs, dzięki któremu zmieniło się ich nastawienie co do dalszych perspektyw zawodowych, podjęły kolejne szkolenia i finalnie zdobyły uprawnienia na kilka różnych maszyn budowlanych, co zaowocowało zatrudnieniem w wiodących firmach budowlanych m.in. Budowlane Podlasie -* ***mówi Marta Pajołek, dyrektor szkoleń zawodowych w Greenko.***

Firma opracowując nowe szkolenia opiera się na diagnozie dotyczącej deficytowych zawodów, zawartej m.in. w strategii dla województwa. Dlatego wśród nowości jest np. kurs na operatorów urządzeń transportu bliskiego, takich jak żurawie przenośne (HDS), żurawie samojezdne (zwyżki), podesty ruchome przejezdne wolnobieżne, suwnice, wózki widłowe. Obecnie poszerza ofertę o szkolenia na montażystów rusztowań, operatorów przecinarek do nawierzchni dróg, pił mechanicznych do ścinki drzew, spycharek oraz równiarek. W ofercie ma również szkolenia dla kierowców na przewóz materiałów niebezpiecznych ADR oraz uprawnienia z zakresu eksploatacji i dozoru urządzeń elektroenergetycznych, energetycznych i gazowych.

*- W województwie podlaskim stopa bezrobocia jest jedną z najwyższych w kraju. Naszym celem jest zminimalizowanie jego skutków, poprzez dostarczenie pracownikom kwalifikacji, poszukiwanych na lokalnym rynku – dodaje Artur Wołyń.*